Cena 2 zł. Kraków, czwartek 21 lutego 1946 r.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 17 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Bevin zapowiada śledztwo w sprawie pomocy NSZ

Londyn (PAP) Podczas debaty w Izbie Gmin wystąpił również poseł Labour Party Zilliacus z następującą interpelacją: „Czy minister Bevin wie o aresztowaniu przez polską policję terrorystów, którzy utrzymywali łączność z organizacjami faszystowskimi i posiadali stacje nadawcze. Z dokumentów znalezionych przy nich wynika, że są oni członkami armii Andersa we Włoszech. Czy minister Bevin jest pewien, że kwota 400.000 dolarów nie pochodzi z funduszów wypłacanych na utrzymanie armii Andersa?"

Bevin odpowiadając na te pytania, oświadczył m. innymi: „Czynimy wszystko, aby wstrzymać sprzeczną z celami polityki brytyjskiej działalność części członków II korpusu."

Następnie Bevin podał, że zna treść wywiadu udzielonego Agencji PAP przez polskiego ministra bezpieczeństwa, który stwierdził, iż pewne osoby oskarżone o terorystyczną działalność przybyły do Polski z dokumentami brytyjskimi i otrzymywały od Andersa pewne sumy. Bevin oświadczył, że jest gotów wszcząć śledztwo, czy od chwili wyzwolenia przybyli do Polski funkcjonariusze armii Andersa i czy jakąkolwiek część funduszów przeznaczoną na utrzymanie armii Andersa została użyta dla celów terrorystycznych.

Rozmowy w Pradze trwają

Praga (PAP). Minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski złożył wizytę ministrowi sprawiedliwości Czechosłowacji, dr. Prokopowi Dritina. Rozmowa toczyła się w serdecznej atmosferze i objęła zagadnienia współpracy między światem prawniczym Polski i Czechosłowacji, zagadnienia ustawodawcze, ściganie kolaboracjonistów, unifikacje prawa w Polsce oraz kwestie reformy studiów prawniczych w obu krajach.

Minister administracji publicznej dr Władysław Kiernik złożył wizytę ministrowi spraw wewnętrznych Republiki Czechosłowackiej Wacławowi Noskowi. W serdecznej rozmowie obaj ministrowie informowali się wzajemnie o organizacji administracji w obu krajach.

NIEBEZPIECZENSTWO INFLACJI W USA.

Nowy Jork (PAP) Nowomianowany ekspert do stabilizacji stosunków ekonomicznych Chester Buwles ostrzegł w dniu wczorajszym Kongres, ze narodowy system ekonomiczny moze się załamać, o ile kontrola nie będzie rozszerzona.

Bowles powiedział, ze naród stoi w obliczu niebezpieczeństwa „eksplozji inflacyjnej." Dodał on jednak, że zastosowana przez prezydenta Trumana nowa polityka płac i cen nie dotknie cen żywności, czynszów i odzieży.

PROTEST AMERYKAŃSKI W MADRYCIE

Londyn (BBC). Ambasador St. Zjednoczonych w Madrycie zaprotestował przeciwko zajściom, jakie rozegrały się w czasie demonstracji studentów falangistowskich. Korespondenta „Associated Press" zmuszono do faszystowskiego ukłonu przez podniesienie ręki. 70-letniemu dentyście amerykańskiemu za nieoddanie takiego ukłonu rozbito okulary i zrzucono kapelusz.

Żołnierze Andersa rabują

Rzym (PAP) Radio włoskie donosi że grupa żołnierzy Andersa, uzbrojona w karabiny maszynowe, dokonała w nocy z 18 na 19 lutego napadu na pociąg włoski pod Rimini. Po gwałtownej walce z karabinierami, którzy eskortowali pociąg, żołnierze Andersa wycofali się, zabierając ze sobą zrabowane towary.

* * *

Londyn (BBC). Brytyjski minister wojny Lawson, odpowiadając na pytania jednego z posłów, oświadczył, że na terenach okupacji angielskiej i amerykańskiej pracuje ogółem 179 oficerów łącznikowych, których okazyjnie używa się jako tłumaczy języka rosyjskiego. Gdy interpelujący prosił, by ich nie używano do tego celu ze względu na ich antyradzieckie nastawienie, minister zapewnił, iż z tego rodzaju usług korzysta się nadzwyczaj rzadko.

O nowe spotkanie „Wielkiej Trójki"

Londyn (BBC). W debacie nad polityką zagraniczną poseł Mac Millan oświadczył, iż wobec naprężonych stosunków między W. Brytanią a Zw. Radzieckim odnowienie kontaktu Wielkiej Trójki mogłoby się wydatnie przyczynić do wyświetlenia położenia. Wyjaśnienie takie jest niezbędne, gdyż inaczej Niemcy, które przegrały wojnę, mogą wygrać pokój.

Poseł Price omówiwszy stosunki angielsko radzieckie i wystąpienia wicekomisarza Wyszyńskiego na zebraniach ONZ oświadczył, iż należy rozprószyć podejrzenia rosyjskie.

Poseł Amery Hughes oświadczył, iż byłby to wspaniały gest, gdyby armię Andersa zdemobilizowano, a Polaków z tej armii odesłano do innych krajów.

Czy Włochy zostaną republiką?

Moskwa (PAP). Agencja TAS donosi z Rzymu, iż głównym tematem obrad pomiędzy przywódcami partii politycznych stanowi zagadnienie zadań i obowiązków przyszłego zgomadzenia konstytucyjnego we Włoszech, Partia komunistyczna wypowiedziała się przeciwko wstępne[illegible] referendum w sprawach konstytucyjnych, twierdząc, iż wywrze to zły wpływ na walkę przedwyborczą [illegible] może doprowadzić do niepotrzebnych konfliktów. Celem zapewnie[illegible] zupełnej politycznej i moralnej swobody wyborczej został wysunięty projekt zwolnienia wszystkich urzędników państwowych i obywateli z przysięgi złożonej monarsze. Partia liberalna i monarchistyczna żądają odbycia 2 referendum: w sprawie opracowania konstytucji oraz ograniczenia władzy zgromadzenia konstytucyjnego. Przywódca partii chrześcijańsko-demokratycznej Selba jest zdania, iż rząd powinien określić uprawnienia konstytuanty. De Gasperi nie popiera urządzenia referendum w sprawie ustanowienia republiki lub też utrzymania systemu monarchistycznego we Włoszech.

Kryzys rządowy w Belgii

Bruksela (PAP). August Schrijver, przywódca belgijskiej partii chrześcijańsko-społecznej, oświadczył, że jego konferencja z przedstawicielami partii, zmierzająca do utworzenia nowego rządu, potrwają zapewne do poniedziałku. Schrijwer odbył narady z przewodniczącymi obu izb. Z ministrem spraw zagranicznych Spaakiem, oraz z ministrami z łona partii komunistycznej i liberalnej. Schrijver oświadczył, że za wcześnie jeszcze, by określić, na jakiej podstawie lub na jakich zasadach uda się utworzyć nowy rząd.

Logiczne konsekwencje

Żyjemy niewątpliwie w okresie historycznych przemian: Oto jesteśmy świadkami największego chyba w dziejach ludzkości przemieszania ludności; ruchu emigracyjnego ze Wschodu na Zachód. Polska przesuwa się na Zachód...

W jakim stopniu powierzchnia, którą uzyskujemy pozostaje w stosunku do ziem, któreśmy utracili. Najobjektywniej trzeba stwierdzić, mając jeszcze w pamięci nie tak dawną klasyfikację naszego Urzędu Statystycznego. Polski „A" i Polski „B", że utraciliśmy ziemie słabo zaludnione, o niskiej stopie życiowej i skromnym bogactwie naturalnym.

Zyskujemy Śląsk...

W tym słowie mieści się wszystko; porównanie wypada na naszą korzyść.

Jeśli chodzi o zestawienie cyfrowe to odzyskaliśmy 104.000 km² z około 8 milionami ludności w większości niemieckiej, a utraciliśmy 181.000 km² z około 12 milionami ludności, w większości nie polskiej. Przyjmując, że w 1939 r. zamieszkiwało Polskę 36 milj. ludności, z której utraciliśmy 1/6, czy to na polach bitew, czy w więzieniach i obozach pracy, otrzymamy 30 milionów. Jeśli od tej cyfry odejmiemy mniejszości zamieszkałe na wschodzie, a dodamy Polaków i zrepolonizowanych na ziemiach odzyskanych, to obecny nasz stan nie przekroczy 24 milionów głów, zamieszkałych na 313.000 km², co odpowiada przeciętnie zgęszczeniu 70 mieszkańców na 1 km².

Ale niedość jest zająć jakiś obszar politycznie. Nie wystarcza jeszcze granice obstawić naszym wojskiem, trzeba te ziemie zdobyć gospodarczo, trzeba je zdobyć kulturalnie. I tutaj musimy sobie powiedzieć jasno: pokolenie nasze jest odpowiedzialne wobec swych następców za to, co uczyni teraz dla nich, w jakim stopniu zagospodaruje zdobyte ziemie i przyswoi je dla naszego państwowego organizmu.

Gdy z naszych ziem odzyskanych wysiedlimy Niemców, to utracą one ogromną większość dotychczasowej ludności. Pozostaną tam Polacy, którzy zachowali swą narodowość i ci zniemczeni Polacy, których repolonizacja będzie możliwa. Dojdą do tego repatrianci z ziem utraconych na wschodzie, oraz Polacy ze Związku Radzieckiego, nie licząc uchodźtwa z zachodu, a więc całej naszej kolonii w Westfalii i górników osiadłych we Francji.

Mimo wszystko nasilenie ludności na odzyskanych terenach będzie jeszcze niedostateczne i za małe w proporcji do obszarów Polski centralnej, z reformą rolną i akcją repatriacyjną.

Jak więc widzimy, sprawa zagospodarowania ziemi na zachodzie jest sprawą, o której się powinno mówić codziennie i na każdym kroku, a słowa uzyskać szatę realną.

Sprawa ta nie jest tylko sprawą rządu, jest sprawą partii politycznych, Związków Zawodowych, słowem całego narodu. Na zachód winni pójść najlepsi, najbardziej zahartowani i najszlachetniejsi pracownicy. Partie rządzące i związki zawodowe winny wysyłać tam swoich ludzi do pracy. Winniśmy bowiem objąć te ziemie bezpowrotnie. Albowiem powiedzmy sobie szczerze, nie wszyscy, którzy się tam udali, dorośli do zadań jakie na nich nałożono i jakie na nas nałożyły obecne historyczne [illegible].

H. Kuroń

KONFERENCJA ŻYWNOŚCIOWA

Londyn (PAP) Agencja Reutera donosi że czynione są przygotowania do międzynarodowej konferencji w sprawie wyżywienia. Konferencja odbędzie się w Londynie. Będzie ona poświęcona omówieniu sytuacji i środków, mających na celu powiększenie produkcji rolnej w Europie. Organizacja konferencji zajmuje się tymczasem komisją do spraw europejskich w której zasiada w charakterze obserwatora przedstawiciel UNRRA.

UWAGA! -- w jutrzejszym numerze dodatek poświęcony 100-tnej rocznicy Rewolucji Lutowej 1946 r.

Niezwykłe sceny w senacie U. S. A.

w związku z walką o równouprawnienie murzynów

New-York (SAP). W senacie Stanów Zjednoczonych rozgrywają się obecnie niezwykłe sceny.

W końcu ub. roku senator Chavez, demokrata ze stanu New-Mexico, złożył w senacie projekt ustawy zezwalający na zatrudnianie wszystkich robotników amerykańskich, bez względu na rasę, kolor, czy wyznanie. Grupa parlamentarzystów ze stanów południowych, reprezentująca tę część Stanów Zjednoczonych, gdzie przesądy rasowe są dotąd w całej pełni stosowane, sprzeciwiła się zasadniczo temu projektowi, który zrównałby białych robotników z czarnymi.

25 senatorów ze stanów południowych zdecydowało niedopuścić do uchwalenia tego projektu przez obstrukcję, tak dobrze nam znaną z parlamentu austro-węgierskiego. — Obstrukcja ta polega na jak najdłuższym przemawianiu, by Senat nie mógł przejść do głosowania.

Ponieważ temat przemówienia nie jest niczym ograniczony, robiący obstrukcję mają prawo do czytania na trybunie spisów abonentów telefonicznych, ewangelii itd.

1 lutego b. r. senat był świadkiem charakterystycznej sceny. Senator Overton, ze stanu Luoisiana, zaczyna przemówienie. Połowy senatorów brakuje na sali. Za to trybuny, przeznaczone dla publiczności, czarne od tłumu ludzi. Napięcie ich przypomina mecz bokserski. „Wytrzyma Overton, czy nie?“

Przez pierwsze 5 godzin senator Overton mówi o konieczności przeprowadzenia zmian w piśmie senatu. Czasami jego głos załamuje się. — Natychmiast jeden z jego kolegów na sali zadaje mu długie pytanie, dając mówcy czas do odpoczynku. Senator Overton postanowił pobić rekord, który ustanowiony w roku 1908, wynosi 18 godzin i 23 minuty, i podniósł go do 24 godzin. Po zakończeniu przez niego, inny z jego kolegów zabrał głos, przemawiając 7 godzin. W ciągu trzech dni miejsce na trybunie nie wypadło z rąk senatorów ze stanów południowych.

Na razie projekt ustawy został odłożony. Rasiści amerykańscy uzyskali zwycięstwo.

Przed Kongresem Zach. Dziennikarzy

W ub. sobotę odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego Kongresu Zachodniego Dziennikarstwa. Ustalono datę Kongresu, który odbędzie się w Poznaniu, na dzień 16 i 17 marca br. Zwrócono się z prośbą o przyjęcie protektoratu nad Kongresem do Wicepremiera, ob. Gomółki, jako Ministra Ziem Odzyskanych oraz do Ministra Informacji i Propagandy, ob. Matuszewskiego. Jako uczestnicy w Kongresie, który poświęcony będzie omówieniu problematyki Ziem Odzyskanych i niemcoznawczej, wezmą udział dziennikarze i publicyści, zarówno pracujący na Ziemiach Odzyskanych, jak poświęcający się zagadnieniom zachodnim.

Szwedzi w Szczecinie

Szczecin (ZAP). W tych dniach przybyło do Szczecina 8 samochodów szwedzkich razem z obsługą szwedzką. Samochody te przywiozły około 6 ton leków i środków dezynfekcyjnych oraz 20 ton mleka w proszku z Ministerstwa Zdrowia do dyspozycji wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w Szczecinie.

Mleko przywiezione przez Szwedów jest pod względem jakości znacznie lepsze od otrzymywanego przez nas mleka amerykańskiego i prawdopodobnie przeznaczone będzie dla szpitali Pomorza Zachodniego, a nie dla celów aprowizacji ludności.

Samochody noszą napisy w języku polskim »Szwecja« i opatrzone są godłami narodowymi Szwecji.

Wręczenie biretów kardynalskich

Londyn (BBC). Jak donoszą z Watykanu, na konsystorzu papież wręczył birety nowomianowanym kardynałom. W przemówieniu powiedział on, iż wielu nowoobranych odważnie walczyło w obronie prawa przeciwko najeźdźcy. We czwartek odbędzie się uroczyste wręczenie kapeluszy kardynalskich.

Byrnes o aktualnych zagadnieniach międzynarodowych

Nowy Jork (PAP). Na konferencji prasowej przedstawił Byrnes pogląd Stanów Zjednoczonych na niektóre zagadnienia polityki międzynarodowej. Sekretarz stanu podkreślił, że rząd amerykański nie popiera starań Don Juana w Hiszpanii. Podał on również, że na ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie omawiano m. in. sprawy, związane z poborem wojskowym na Węgrzech, w Rumunii i Bułgarii. Kraje te otrzymały prawo przeprowadzenia poboru wojskowego, utworzenia armii w takiej ilości, jaka jest konieczna dla utrzymania porządku wewnątrz kraju oraz dla strzeżenia granic. Byrnes zaprzeczył pogłoskom i doniesieniom prasy amerykańskiej jakoby rząd Stanów Zjednoczonych przyczynił się do upadku de Gaulle'a.

Nowy Jork (PAP). Prasa amerykańska zamieszcza ostatnio liczne notatki i artykuły w sprawie przyszłości b. kolonii włoskich w Afryce. Dzienniki w rozważaniach swych powołują się na oświadczenie sekretarza stanu Byrnesa, który na konferencji prasowej podał do wiadomości publicznej, że Związek Radziecki domaga się mandatu nad Trypolitanią. Byrnes wypowiedział się za ustanowieniem wspólnego mandatu 4 mocarstw nad b. posiadłościami włoskimi w Afryce. Byrnes oświadczył, że rząd brytyjski jest za utrzymaniem status quo, dopóki nie zapadnie ostateczna decyzja

Pierwszy proces przeciw japońskim zbrodniarzom wojennym

Rangun (SAP). Pierwszy proces przeciw japońskim zbrodniarzom wojennym w Burmie odbędzie się w dn. 28 lutego b. r. w Rangunie.

Przed sądem staną: major Icikawa i 13 żołnierzy japońskich z 33 dywizji, która stacjonowała w czasie wojny w Burmie południowej. Oskarżeni są oni o zrównanie z ziemią wsi hinduskiej Kalagan, położonej o 12 kilometrów na wschód od Mulmein i o wymordowanie wszystkich 600 mieszkańców, mężczyzn, kobiet i dzieci. Zbrodnia ta została popełniona w lipcu ub. roku, w dwa miesiące po oswobodzeniu Rangunu.

Władze alianckie trzymają w zamknięciu 113 znanych zbrodniarzy wojennych i 40 podejrzanych o zbrodnie wojenne. Procesy ich mają się odbyć w ciągu najbliższych kilku miesięcy.

Władze armii amerykańskiej w Rangunie przygotowują dowody dla oskarżania, iż Japończycy stosowali tortury i popełniali mordy w obozach. Procesy te będą się toczyły również przed brytyjskimi sądami wojskowymi, w których wezmą udział amerykańscy obserwatorzy.

Program ograniczeń gospodarczych w Japonii

Tokio (SAP). Rząd japoński zapowiedział przeprowadzenie ostrych ograniczeń i gospodarczej kontroli w celu przywrócenia stałości waluty, zwalczania czarnego rynku i przystosowania poziomu cen do siły nabywczej spożywców.

Zarządzenia, które będą niebawem ogłoszone, obejmują program zamrożenia depozytów bankowych, konwersję waluty i racjonowania wszelkiej żywności za pośrednictwem upoważnionych instytucji.

W celu przeciwdziałania inflacji, wszelka „stara moneta“ miał być oddana do banków w okresie od 25-go lutego do 7 marca, do czasu emitowania nowej waluty.

Wydane będą zarządzenia żywnościowe w celu zapewnienia szerokiego rozdawnictwa artykułów pierwszej potrzeby, za pomocą unormowania poziomu cen i nie dopuszczenia do ukrywania zapasów. Zarządzenie upoważnia rząd japoński do konfiskowania ukrytych zapasów ryżu. Wyznaczone będą wysokie grzywny i kary więzienia za przekroczenie zarządzeń.

Swierzb panuje wśród koni i ludzi

Koszalin (ZAP). Na terenie Pomorza Szczecińskiego panuje epidemia świerzbu i to zarówno wśród ludzi, jak i wśród koni. W celu zwalczenia świerzbu wśród mieszkańców tych obszarów, Polski Czerwony Krzyż utworzył specjalne poradnie przeciwświerzbowe, w których chorym udziela się porad nawet bezpłatnie.. Akcja ta dała już pewne wyniki, tak, że epidemia w tej chwili więcej się nie rozszerza, chociaż jeszcze nie jest zupełnie zlikwidowana.

Gorzej przedstawia się sprawa świerzbu wśród koni. Daje się odczuwać poważny brak opieki weterynaryjnej i zupełny brak lekarstw. Ogólnie twierdzić trzeba, że na Pomorzu Zachodnim w ogóle brak jest weterynarzy, co się bardzo źle odbija na sytuacji gospodarczej rolnictwa. Dalej ceny lekarstw są niedostępne dla przeciętnego rolnika. To też zwierzęta chorują i epidemia raczej się rozszerza. W projekcie jest co prawda uruchomienie gazowej stacji do walki ze świerzbem u koni, ale tym czasem stan jest taki, że są powiaty, w których 25%, a nawet i więcej stanu koni zdolnych do pracy choruje. Wiadomo, że na skutek świerzbu koń traci poważny procent swej zdolności do pracy, a równocześnie w związku ze zbliżającą się wiosenną orką, siła pociągowa — której brak tak odczuwamy — będzie nam tym więcej potrzebna. Należy więc dążyć do zorganizowania jakiejś stacji, któraby przeciwdziałała dalszemu rozwojowi epidemii.

Starcia w Mandżurii

Londyn (BBC). Jak donoszą z Czunkingu, dyrektor służby informacyjnej centralnego rządu chińskiego oświadczył, iż dotychczas nie otrzymano od Związku Radzieckiego informacji do co wycofania wojsk radzieckich z Mandżurii; układ radziecko-chiński przewidywał, że wycofanie się ma nastąpić w 3 miesiące od dnia kapitulacji Japonii; po dwukrotnym przedłużeniu tego terminu upłynął on 1 lutego. Chiński minister informacji dodał, że według otrzymanych informacyj z Mandżurii na południe od Mukdenu toczą się walki między chińskimi wojskami komunistycznymi i wojskami rządu centralnego na froncie 70 klm.

Sabotaże w Palestynie

Londyn (PAP) Agencja Reutera donosi, że na stację Radaru lotnictwa brytyjskiego, zbudowaną na górze Karmel, został dokonany zamach terrorystyczny, wskutek którego odniosło rany 2 oficerów brytyjskich oraz 6 żołnierzy.

Thorez przeciwko centralnemu rządowi w Niemczech

Paryż (ZAP). Przemawiając w niedzielę do górników środkowej Francji przywódca komunistów wicepremier Thorez wypowiedział się w zdecydowanej formie za umiędzynarodowieniem Zagłębia Ruhry, nazywając je arsenałem pangermanizmu, oraz przeciw utworzeniu niemieckiego rządu centralnego.

Niedzielne oświadczenie francuskiego wicepremiera określa się jako odpowiedź Francji na wynurzenia polityków anglosaskich w ubiegłym tygodniu, wypowiadających się za wprowadzeniem niemieckiego rządu centralnego za rok czy dwa. Francja na ten temat nie chce dyskutować i przeciwstawia się takiemu rządowi zasadniczo.

Londyn zaprzecza

Londyn (BBC). Oficjalnie zaprzeczono tutaj doniesieniom z Aten, jakoby między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim doszło do zawarcia układu o wycofaniu wojsk brytyjskich z Grecji bezpośrednio po wyborach.

„Nędza niektórych narodów byłaby klęską wszystkich"

Pomoc inwestycyjna dla Polski uchwalona jednogłośnie przez ONZ

(Wywiad z ministrem Janem Stańczykiem)

Po powrocie z Sesji ONZ w Londynie, minister Pracy i Opieki Społecznej tow. Jan Stańczyk przyjął przedstawiciela Socjalistycznej Agencji Prasowej.

Interesują nas przede wszystkim ogólne nastroje zgromadzenia ONZ, jego atmosfera, od której tak wiele zależy w rozwiązywaniu wielkich problemów międzynarodowych. Pytamy więc, jakie wrażenie odniósł tow. Minister ze Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych?

Jest to młoda organizacja, a zatem nie ma ściśle z góry uporządkowanych i określonych zadań, ani sprawnego aparatu do ich wykonania. Ale jak każda młoda organizacja, owiana jest entuzjazmem i wiarą w możliwości takiego zorganizowania współżycia narodów, by zbrodnie wojen już nie mogły się powtórzyć. Przedstawiciele uczestniczący w obradach Zgromadzenia zdają sobie przecież sprawę z tego, jak wielkie nadzieje pokładają wszystkie narody świata w Organizacji Zjednoczonych Narodów i jak głęboko wierzą, że potrafi ona zapewnić ludzkości trwały pokój.

Już dziś Organizacja Zjednoczonych Narodów wykazała swoją zbawienną rolę w takich np. sprawach, jak spory dotyczące Persji, Indonezji, Grecji, które acz kolwiek emocjonowały delegatów, to jednak pozostały pokojowo załatwione. Okazało się na tych przykładach, że jawna dyskusja, prowadzona na oczach opinii publicznej świata, często nawet gorąca i burzliwa, prowadzi jednak do zgodnego załatwienia spornych kwestii i ułatwia osiągnięcie porozumienia, a z doświadczenia wiemy, że debaty, które toczą się w ciszy dyplomatycznych gabinetów, prowadzą z reguły nie do łagodzenia, lecz do zaostrzenia stosunków między poszczególnymi państwami.

Komitet do spraw ekonomiczno-socjalnych, ciągnie dalej tow. Minister, którego celem jest regulowanie stosunków ekonomicznych i socjalnych w skali międzynarodowej, może się stać początkiem stabilizacji gospodarstwa światowego i czynnikiem uchronienia świata przed kryzysami ekonomicznymi wraz z ich ujemnymi skutkami w postaci bezrobocia i powszechnej nędzy, często wśród nadmiaru bogactw, jakimi dysponuje ludzkość w dzisiejszym okresie wynalazków i postępu technicznego.

Naród polski, doświadczony tak ciężko na przestrzeni swej historii, zdaje sobie może lepiej od innych narodów sprawę z tego, że gwarancją jego wolności i niepodległości, jego rozwoju gospodarczego i zapewnienia masom ludności dobrobytu — jest trwały pokój, wolność i niepodległość, rozwój gospodarczy i spokojna praca wszystkich narodów.

Jeżeli te zasady staną się powszechnym programem we współżyciu między narodami, to naród nasz może być pewny lepszej przyszłości; przyszłości bez wojen, bez niewoli i tych wszystkich okropności, jakieśmy w tej wojnie przeżyli, oraz następstw, które jeszcze długo ciążyć będą na naszym życiu. To też delegacja polska na Konferencji Narodów Zjednoczonych, kierując się tymi pobudkami, poświęciła się z zapałem pracom Konferencji, przyczyniając się w miarę swych skromnych możliwości do powodzenia jej obrad.

Mam takie przekonanie, że delegacja nasza zdobyła sobie uznanie przedstawicieli tych narodów, które pragną zbudowania świata trwałego pokoju, spokojnej pracy i dobrobytu dla wszystkich narodów i ludzi, bez względu na to, w której części świata żyją, do jakiej rasy należą i jakie jest ich wyznanie.

Czy na Zgromadzeniu przeszedł wniosek tow. Ministra o pomocy w odbudowie krajów zniszczonych wskutek wojny i okupacji?

Tak, wniosek delegacji polskiej przeszedł jednomyślnie. W przemówieniu jakie wygłosiłem przy uzasadnieniu tego wniosku, wskazałem, że Polska i inne kraje, zniszczone przez wojnę nie tylko mają prawo do takiej pomocy ze strony swych sprzymierzeńców, ale że pomoc taka będzie najpożyteczniejszą inwestycją także dla tych krajów, które jej będą udzielać.

Wiemy przecież, że w dzisiejszym świecie niema już miejsca na istnienie państw nadmiernie bogatych obok państw, których ludność zmuszona jest żyć w nędzy. Nędza jednych narodów spycha inne, chociażby bardzo bogate, w katastrofę kryzysów gospodarczych, w klęskę bezrobocia ludzi i bezczynności warsztatów.

Jak przedstawia się sprawa pomocy międzynarodowych Organizacji dla uchodźców?

Do chwili mego wyjazdu z Londynu nie została ona jeszcze załatwiona. W sprawie tej przemawiałem na posiedzeniu Komitetu Socjalnego. — Delegacja polska stanęła na stanowisku że ci uchodźcy którzy chcą wrócić do swego macierzystego kraju, ale nie mogą tego chwilowo uczynić z powodów niezależnych od nich, jak brak środków transportowych, zniszczenia ich osiedli, brak mieszkań, lub zatrudnienia — winni korzystać z opieki międzynarodowej do czasu dopóki nie będą mogli powrócić, natomiast ci, którzy mogąc powrócić do kraju, postanowili pozostać poza granicami swych krajów, np. powodowani względami politycznymi i prowadzą walkę z własnym rządem i krajami, nie powinni z pomocy organizacji międzynarodowych korzystać.

Dyskusja toczyła się na tle dwu odmiennych wniosków, jakie zostały zgłoszone w tej sprawie przez delegację angielsko-amerykańską i jugosłowiańską. Na wniosek delegata sowieckiego, Kuźniecowa, wybrana została komisja dla uzgodnienia różnych stanowisk; jestem przekonany, że przyjęty zostanie uzgodniony wniosek w tej sprawie. Zresztą jak się dowiaduję z prasy sprawa ta została już załatwiona wspólnym uzgodnionym wnioskiem.

Jak wygląda sprawa dalszej pomocy UNRRA wobec ciężkiej sytuacji na świecie?

Przyjęty został jednomyślnie przez Organizację Zjednoczonych Narodów wniosek angielskiej delegacji, ażeby przydłużyć na dalszy okres działalność UNRRA, oraz żeby państwa, które wpłacają raty pieniężne do tej instytucji, podwyższyły swoją wkładkę z 1% na 2% ich dochodu narodowego. Kraje zniszczone wojną i okupacją jak np Polska, są jak wiadomo zwolnione od opłat na rzecz funduszów UNRRA.

Przemawiając na ten temat na plenum Konferencji, wskazałem na olbrzymie znaczenie, jakie ma pomoc UNRRA dla ludności naszego zniszczonego kraju i złożyłem administracji UNRRA oraz narodom, które dostarczają tej tak pożytecznej instytucji funduszów i środków, gorące podziękowanie w imieniu Polski.

Na jaką pomoc międzynarodową — zdaniem tow. Ministra — poza UNRRA może Polska liczyć?

Polska cieszy się dużą sympatią w świecie i może liczyć na pomoc organizacji charytatywnych w takich krajach, jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Szwecja, Szwajcaria i inne. Kraje te starają się pomagać Polsce, rozumiejąc nasze ciężkie położenie. Zadaniem Ministerstwa Pracy jest między innymi dostarczanie tym organizacjom ścisłych możliwie wyczerpujących, danych co do naszych potrzeb. Od ujednolicenia akcji propagandowej pod tym względem na terenie zagranicznym oraz od sprawnej dystrybucji otrzymanych darów w Kraju zależne są w dużej mierze rozmiary pomocy jaką możemy otrzymać.

Co się tyczy zagadnienia tego, to wykorzystałem mój pobyt w Londynie dla poinformowania przedstawicieli Organizacji Charytatywnych poszczególnych krajów, a zwłaszcza Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, a wśród nich tak wpływową w swym kraju osobę, jaką jest pani Roosevelt, dla zapoznania ich z ciężkim położeniem naszej ludności, szczególnie dzieci, chorych, starców i inwalidów oraz z naszymi potrzebami.

Stwierdzić muszę, kończy minister tow. Stańczyk — że spotkałem się wśród mych rozmowców nie tylko z dużym współczuciem dla naszego kraju i jego tak ciężko doświadczonej ludności w związku z wojną i barbarzyńską okupacją niemiecką ale i z zapewnieniem, że uczynią wszystko, by organizacje, na które mają wpływ, starały się przez wydatną pomoc ulżyć doli naszej ludności.

Wywiad przeprowadził: **J. Kr.**

Ostatnie listy z Montelupich

przywódcy krakowskich kolejarzy, działacza ZZK, tow. Rudolfa Batora

Kraków, więzienie Montelupich, dn. 24/XII. 1941.

Kochana Zuneczko!

Dzisiaj wigilia B. N., bez Ciebie, dzieci i najbliższych. Zeszłego roku przy stole wigilijnym mówiłem, że kto wie, czy na przyszły rok będziemy razem. Przeczucie ziściło się. Jestem w celi więziennej bez Ciebie, bez Was, bez Polski, bez Ludu! Łza z oczu skrapia policzki, jest tu nas nieszczęsnych więcej! Ojczyzna i Ideały wymagają ofiar. Składamy je! Ale ofiara moja jest tanią i to dręczy mnie. Jeszcze żyję, choć nierwy potargane — serce chore nie daje spać. Ściegna i żyły kruszeją, a ból złośliwy dolega. Lecz serce bije silnie do Wolności, Ojczyzny, Ciebie, dzieci, Najbliższych i Ludu! Boże! Gdzie pioruny?!

* * *

Dn. 25/XII. 1941. Boże Narodzenie!

Znów bez Was i bez Ciebie! Ukochana! Smutno, gorzko! Może Opatrzność będzie mnie miała nadal w opiece! Otwarliśmy okna i wąchamy: Wolność! Może ta wolność waży się na polach bitew w tej chwili, bo tak nam wskazuje nerwowy ruch samolotów i czołgów przejeżdżających około budynku więziennego.

Gdybym zginął, prochy moje do Krakowa wśród Towarzyszy umieścić proszę!

Chusteczka, na której piszę, symbolizuje wiarę! Wierzę, że Dobro zwycięży! Wierzę, że Ojczyzna i Lud będzie wolny i chciałbym dożyć tego, aby cały oddać się Tobie Droga i Ukochana i wypocznę po trudach życia w służbie Ojczyzny i Ludu!

Wszystkich pozdrawiam, ściskam Cię i całuję Twe drogie oczy, dzieci i wnuki całuję.

Niech żyje Polska! Niech żyje Świat Pracy! Niech żyje Wolność!

Przepisał z „grypsu”

bd.

Niemcy chcą wejść do... ONZ

Berlin (SAP). Dwa tysiące berlińczyków wzięło udział w manifestacji, zwołanej przez ogół partyj niemieckich.

Mowcy na wiecu wzywali do walki przeciwko wszelkim tendencjom decentralizacyjnym i separatystycznym, a specjalnie przeciwko tym zamierzeniom, które występują pod pokrywką wprowadzenia „federalizmu”, jako ustroju przyszłych Niemiec.

Uchwale partyj niemieckich nadano uroczystą formę przysięgi i poparto rezolucją, by dopomóc wszelkim czynnikom, dążącym do przygotowania centralnego zarządu Niemiec.

Wyniki tej manifestacji zostały przyjęte przez Niemców z wielką radością, tym bardziej, że rezolucja mówi, iż „Reich” może zająć miejsce w świecie tylko w charakterze członka Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Powyższa rezolucja wskazuje dobitnie, że Niemcy liczą na krótką pamięć narodów sprzymierzonych.

IDZIEMY NAPRZÓD

Kolumna Wojewódzkiego Komitetu Organizacji Młodzieży TUR

Od nas zależy przyszłość socjalizmu

Jednym z naczelnych haseł naszej pracy młodzieżowej jest szkolenie młodych kadr socjalizmu, jest wychowanie człowieka w duchu wytężonej pracy nad przekształceniem naszego społeczeństwa, zdeprawowanego wojną, na społeczeństwo socjalistyczne, oparte na wspólnym wysiłku pracy, na poszanowaniu praw człowieka, na twórczej współpracy narodów w dziele utrzymania trwałego pokoju świata.

Nam, młodzieży socjalistycznej, przypadło w udziale wykonanie olbrzymiego testamentu tych wszystkich naszych towarzyszy, którzy padli na barykadach wolności, w walce o lepsze jutro Polski. Ich wizja dla nas ma kształty realne. Możemy bez lęku, bez obawy przed kazamatami i prześladowaniami, budować tę Polskę, której fundamenty scementowała ich ofiarna krew.

W tym świetle zarysowuje się jasno obraz OMTUR-owca, obraz człowieka, który ma ten socjalizm budować. Cechować go musi: ofiarność, uczciwość, siła, i świadomość, że walczy o najsłuszniejsze ideały, o braterstwo ludzi pracy, o sprawiedliwość społeczną. Trzeba wielu olbrzymich wysiłków z naszej strony, trzeba ogromnej pracy, aby ten poziom osiągnąć. Osiągniemy go przez karność organizacyjną, przez samokształcenie, przez pracę nad młodzieżą pracującą.

Jeślibyśmy chcieli przeprowadzić analizę doby obecnej, to przekonalibyśmy się, że główne źródło uchybień tkwi w zastarzałych wadach narodowych, w nagminnym warcholstwie, w kompletnym braku poczucia obowiązku.

Karność organizacyjna i karność społeczna jest podstawowym warunkiem wszelkiej pracy twórczej, stanowi naturalną linię startu do wszelkiej pracy organizacyjnej.

Karność ta nie może być karnością mechaniczną, czy narzuconą — czymś w rodzaju pruskiego „drylu", musi wyniknąć z głębokiego zrozumienia konieczności takiego postępowania, musi być rezygnacją z egoistycznego stanowiska na rzecz stanowiska grupy, stanowiska społecznego.

Wojna ostatnia przyniosła olbrzymie wyniszczenie inteligencji, brak jej odczuwa się dzisiaj bardzo silnie na każdym szczeblu pracy społecznej.

Ten brak wyrównać musi samokształcenie się młodzieży.

Polsce potrzeba ludzi świadomych, światłych fachowców w swojej dziedzinie. Trzeba raz skończyć ze złudzeniami, że o sile oragnizacji stanowi ilość jej członków. Nie od ilości, ale od tego jaki poziom reprezentować będą ci członkowie, zależeć będzie wartość organizacji. Zdobywać młodzież dla ideałów, to nie wystarczy — trzeba ją przekształcić i podnieść! Samokształcenie ma być dla nas tą bronią, która pozwoli nam świadomie działać, świadomie tworzyć. Otwieranie bibliotek, uniwersytetów powszechnych, inicjowanie odczytów i referatów, życie świetlicowe — oto jedna z naszych dróg ku zwycięstwu.

Z tej bazy wychodzić będziemy między młodzież robotniczą. Komitety fabryczne, koła licealne są teraz polami walk bojowców socjalistycznych. Praca nad tworzeniem nowego człowieka, formą tej walki. Nie zapominajmy, że jesteśmy „młodą gwardią proletariackich mas", że w nas leży najważniejszy moment, ośrodek siły każdej organizacji, — przyszłość socjalizmu!

Zdzisław Wróblewski

Hymn Młodzieży OM-TURowej

Na przeciw blaskom Jutrzni
W bitewny żar i huk
Idziemy silni, butni,
Przed nami pierzcha wróg!
Niech głośno brzmi nasz twardy krok,
Światłością zwyciężymy mrok.

Jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas,
Jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas!

Pracować nam kazali na egzystencję swą,
Jesteśmy już dojrzali, gdy inni dziećmi są.
Na nogach naszych łańcuch brzmiał
I w takt poruszeń naszych drżał.

Jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas,
Jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas!

Już wali się w ruinę zmurszały stary dom,
Z godziny na godzinę nadchodzi jego zgon
Niech błyśnie nam wolności próg,
Niech padnie zwyciężony wróg.

Jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas,
Jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas!

Podajmy sobie ręce, miliony silnych rąk,
I walcząc wciąż goręcej, zamknijmy wroga w krąg.
Do mety jeszcze jeden krok,
A pryśnie krwawy życia mrok.

Więc naprzód młoda gwardio proletariackich mas,
Idziemy drogą twardą, bo przyszłość czeka nas!

Z życia organizacyjnego

KURS INFORMACYJNY WK. OM. TUR

Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR w Krakowie zawiadamia, że dnia 25 lutego 1946 rozpoczyna się w Zakopanem kurs informacyjny dla przewodniczących i sekretarzy Komitetów [illegible].

Na kurs należy wysłać dwóch delegatów z każdego Komitetu Powiatowego. Kurs trwać będzie od dnia 2. III. 1946 [illegible].

Obecność przedstawicieli poszczególnych Komitetów Powiatowych obowiązkowa. Zakopanego Willa „Asnanówka", ul. Koś[illegible]

KRAKÓW

W dniu [illegible] II. bm. odbyło się [illegible] Komitetu Dzielnicowego OM TUR w Podgórzu. Zebraniu przewodniczył tow. Jaworski [illegible] delegowany przez Miejski Komitet OMTUR. Na zebraniu zostały poruszone sprawy: [illegible] sekcji sportowej, oraz utworzenia sekcji teatralnej. W związku z [illegible] do zbliżającego się sezonu wiosennego, tow. Jaworski podał projekt zawiązania sekcji wioślarskiej.

W dniu 17. II. [illegible] odbyło się zebranie Dzielnicowego Komitetu OM TUR Grzegórzki. Zebraniu przewodniczył tow. Biedroń Adam. Na zebraniu był obecny przewodniczący tamtejszego Dzielnicowego Komitetu P. P. S. Tow. Biedroń Józef, który wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił ważną rolę młodzieży w życiu [illegible]

W [illegible] OM TUR a PPS.

Reportaż terenowy

Na naszym podwórku

Teren województwa krakowskiego, spoczywający w głębokim śnie zimowym, zaczyna być coraz częściej niepokojony przez jakichś intruzów w niebieskich koszulach i czerwonych krawatach.

Spokojne zkądinąd miasteczka podgórskie doznają mocnych wstrząsów. Przyjeżdżają jacyś osobnicy, zajmują bez wyższych ceregieli jedną z najbardziej szacownych i okrytych nimbem nietykalności sal miasta, zbierają różnych niesfornych młodzieńców miejscowych i dopiero zaczynają się przemowy, śpiewy i okrzyki. Po takim najeździe młodzież tubylcza zakłada świetlicę, organizuje odczyty, przedstawienia, a starym seniorom miasta włosy na głowie powstają z przerażenia. Różne miasta naszego województwa były widownią tego rodzaju zdarzeń. Aktywiści nasi uparli się dotrzeć do najbardziej zasypanych śniegiem miasteczek podgórskich. Tow. Przewodniczący dotarł aż do Nowego Sącza i Nowego Targu. Tow. Maj i tow. Siniarowska kruszyli kopie w Tarnowie, a wiadomo, że Tarnów to gorąca miejscowość.

Trudności komunikacyjne wpływają oczywiście i na nasz zapał nieco hamująco, ale nie tak daleko, aby przeciwstawić się całkowicie młodemu pędowi. W skutkach odczuwa się to tylko w ten sposób, że pewne Komitety pracują w zwolnionym tempie.

Filarami województwa są powiaty: krakowski, tarnowski i olkuski, tam ponoć jak mówią osoby postronne, społeczeństwo całe zaczyna się już przyzwyczajać do tego, że młodzi umią myśleć i działać. W Olkuszu OMTUR-owy Uniwersytet Powszechny jest instytucją przez wszystkich szanowaną, a takie Uniwersytety są i w Skawinie i w Tarnowie. Nowy Targ też już ma w projekcie założenie Uniwersytetu Powszechnego. Każdy Komitet Powiatowy jak może tak stara się pracować. Chrzanów zdobył się na własny dom i ma zamiar przenieść do niego z Jaworzna Komitet Powiatowy. Nowy Sącz, który już trzeci raz się organizuje, bo zdolniejszych aktywistów wyciągają mu Ziemie Zachodnie, też przystąpił do pracy. W najbliższym czasie Wojewódzki Komitet rozpoczyna Kurs Informacyjny w „Asnanówce", (Domu wypoczynkowym OMTUR) w Zakopanem, jako inaugurację sezonu wiosennego.

Wróżbici i uczeni mówią, opierając się na znakach na niebie i ziemi, że wiosna będzie stała pod znakiem czerwono niebieskich barw. My nie dziwimy się temu, bo rozpoczynamy wyścig pracy na terenie wszystkich Kół i Komitetów z pełną wiarą, że zdobędziemy dla swych szeregów olbrzymi procent młodzieży krakowskiego województwa, że ją wychowamy i nauczymy socjalistycznie myśleć i żyć.

Arcy.

Wielki Konkurs „Młodzi Idą"

OMTUR organizuje konkurs pod hasłem »Czytaj rozpowszechniaj i prenumeruj »Młodzi Idą«

Konkurs, w którym wezmą udział wszystkie Koła i Komitety OM TUR będzie sprawdzianem aktywności i sprężystości młodzieży OM TUR-owej.

WARUNKI KONKURSU

1) Udział w konkursie biorą tylko Koła (Komitety) OM TUR.

2) Udział w konkursie należy zgłosić do Komitetu Centralnego. Warszawa, Mokotowska 3, Wydział Propagandy, nie później niż do 10 marca, podając: a) dokładny adres Koła (Komitetu), b) ilość członków. c) nazwisko i imię towarzysza odpowiedzialnego za kolportaż.

3) Uczestnicy konkursu zgłaszają do Administracji »Młodzi Idą« zapotrzebowanie na maksymalną ilość egzemplarzy, które będą przesyłane bezpośrednio na adres Koła. Należność za każdy numer pisma, winna być wpłacona natychmiast po rozsprzedaniu na konto PKO Warszawa Nr. 1-1253, lub przekazem pocztowym na adres Administracji, Warszawa, Mokotowska 3.

4) Koła (Komitety) zyskają od Komitetu Centralnego 40 proc. rabatu, tj. płacą za jeden egzemplarz tylko 1.20 zł., a sprzedają po nominalnej cenie 2.— zł.

5) Czas trwania konkursu: 14 luty do 15 maja 1946.

Pierwsze miejsce zajmie to Koło (Komitet), które w czasie trwania konkursu rozprowadzi największą w stosunku do ilości swych członków ilość egzemplarzy »Młodzi Idą«. W miarę trwania konkursu częściowe jego wyniki będziemy podawać na łamach »Młodzi Idą«, w celu zorientowania czytelników, które Koło (Komitet) przoduje. Dla zwycięzców przewidziane są następujące nagrody:

I. Aparat radiowy — nagroda przewodniczącego CKW. PPS, tow. Premiera Osóbki-Morawskiego,

II. Dźwiękowy aparat filmowy wąsko-taśmowy (ruchomy) — nagroda tow. Ministra Matuszewskiego.

III. Biblioteczka 100-tomowa — nagroda sekretarza generalnego CKW. PPS. tow. Cyrankiewicza.

IV. Aparat fotograficzny — nagroda tow. J. Żerkowskiego, prezesa zarządu »Społem«.

V. Dwutygodniowy pobyt (za zwrotem kosztów podróży) 5-ciu aktywistów danego Koła (Komitetu) w ośrodku wypoczynkowym OM TUR w Sopocie.

VI. Dwutygodniowy pobyt (ze zwrotem kosztów podróży) 3-ch aktywistów danego Koła (Komitetu) w ośrodku wypoczynkowym OM TUR w Zakopanem.

VII. Komplet kostiumów sportowych.

VIII. Dwutygodniowy pobyt (ze zwrotem kosztów podróży) 1-go aktywisty danego Koła (Komitetu) w ośrodku wypoczynkowym OM TUR na Dolnym Śląsku.

IX. Kwartalna prenumerata 50 egzemplarzy »Młodzi Idą«.

X. Kwartalna prenumerata 25 egzemplarzy »Młodzi Idą«

Życie i sprawy Niemiec okupowanych

SOCJALNA PARTIA JEDNOŚCI

Berlin (ZAP) Na posiedzeniu w Lipsku kierownicy partii socjalistycznej i komunistycznej postanowili rozwiązać te partie i utworzyć dla Turyngii Socjalną Partię Jedności, której pierwszy kongres odbędzie się [illegible] kwietnia w Gotha. (s)

PRZYGOTOWANIE DO WYBORÓW W STREFIE BRYTYJSKIEJ

Hamburg (ZAP) Przygotowania do wyborów t. zw. przedparlamentarnych w strefie brytyjskiej dobiegają końca. W dniach między 15 a 20 bm. ogłoszone zostaną listy kandydatów do gmin wiejskich. Do 15 marca br. mają być gotowe listy kandydatów w gminach samorządowych miejskich.

Cała strefa brytyjska podzielona została na okręgi wyborcze, a w ramach tych okręgów przeprowadzono specjalny podział na podokręgi miejskie i wiejskie. Granicznym okręgiem jest obwód obejmujący 20 tysięcy mieszkańców. Dla Hamburga stworzono specjalny okręg i specjalny rodzaj list kandydatów. Na czele każdego okręgu stoi specjalna komisja wyborcza, złożona z przedstawicieli wszystkich partii politycznych niemieckich. Ponadto przewodniczący ma prawo dokooptować jednego członka komisji, nienależącego do żadnej partii.

Opracowanie list kandydatów dobiega końca. Listy w okręgach poniżej 20.000 mieszkańców miały być ogłoszone już 15 bm. ale do tej pory tego nie uczyniono. Nieznany jest jeszcze ostateczny termin odbycia samych wyborów, gdyż niewiadomo, ile czasu władze brytyjskie poświęcą na przerwę między opublikowaniem list kandydatów, a dniem dokonania wyborów. Jak wiadomo jest to zawsze okres najbardziej zażartej walki politycznej. Przewiduje się, że władze brytyjskie będą usiłowały ten okres jak najbardziej skrócić. (y)

MARGARYNA JUŻ JEST

Berlin (ZAP) Märkische Margarinfabrik w Berlinie przystąpiła do fabrykacji margaryny i produkuje dziennie 15 ton. Miesięczne zapotrzebowanie Berlina wynosi 1.300 ton. Jedną trzecią tego zapotrzebowania będzie pokrywać berlińska fabryka.

SZKOLENIE URZĘDNIKÓW NIEMIECKICH

Berlin (ZAP) W dzielnicy berlińskiej Köpenick otwarta zostanie 1-go marca br. szkoła administracyjna dla urzędników niemieckiej administracji z kursami od 4 tygodni do 3 miesięcy. (s)

SPRAWA LUDNOŚCI Z PAŃSTW BAŁTYCKICH

Frankfurt n/Menem (ZAP) Amerykańskie władze okupacyjne przystąpiły do badania przeszłości znajdujących się w obozach 60.000 Litwinów, Estończyków i Łotyszów, z których duża część — 40% — została wzięta do niewoli, walcząc z Niemcami przeciw sojusznikom. Bardzo wiele kobiet z tych krajów zgłosiło się ochotniczo do Niemiec i pomagało Niemcom w walce przeciw Rosji. Dotychczas są oni traktowani jako ofiary wojny i otrzymują dzienne wyżywienie w wysokości 2.300 kalorii dziennie.

Sprzymierzeńcy Niemców wydani zostaną Rosji. (s)

NOWA SYMFONIA POLSKA W FILHARMONII

W piątek, 22 bm. odbędzie się w Filharmonii Wielki Koncert Symfoniczny pod dyrekcją W. Bierdiajewa.

Solistą będzie znany skrzypek — St. Mikuszewski, — który odegra Koncert Skrzypcowy Paganiniego.

Orkiestra Filharmonii ozna przygotowuje II Symfonię Bolesława Woytowicza, czołowego kompozytora współczesnego. Będzie to prawykonanie nowej polskiej kompozycji symfonicznej, która wzbudziła ogromne zainteresowanie w świecie mu[illegible]

Bilety już są do nabycia w biurze Filharmonii Zwierzyniecka 1, II piętro oraz w „Orbisie" Rynek Główny w godz. 10—1[illegible]

KINA

„Apollo": Pocz. programów o godz. 15.17, i 18.00 — film polski — „Czy Lucyna to dziewczyna".

„Gdańsk" Początek o godz. 15, 17, 19 — film polski — „O czym się nie mówi".

„Scala" Początek o godz. 14.30, 16.30 i 18 30 — film [illegible] — „[illegible] i żebrak".

[illegible] — „Czy Lucyna to dziewczyna".

„Świt" Początek o godz. 15, 17, 19 — film amerykański — „Robin Hood".

„Uciecha" Początek o godz. 15, 17, 19 — „Zew pustyni".

„Wanda" Początek o godz. 15, 17, 19 — film amerykański — „Książę i żebrak".

„Warszawa" Początek o godz. 15, 17, 19 film amerykański — „Chłopiec z naszego miasta".

[illegible]

[illegible] biletów — Kraków, Wiślna 2. Na dzień bieżący od godz. 9 do 12.30 na dzień następny od 13 do 16.

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego Godz. 18-ta: „Balladyna" tragedia w 5-u aktach Jul. Słowackiego.

Teatr Stary — Duża Sala — godz. 18.15 „Jajko Kolumba", komedia muzyczna w 5-ciu aktach Stefana Flukowskiego — Mała Sala — godz. 18.30 — „Jasoń", przygoda w trzech aktach A. M. Swinarskiego.

Teatr Kameralny [illegible]

ODCZYT

Staraniem Wojew. Żyd. Komisji Historycznej w Krakowie, odbędzie się w sobotę dnia 23 lutego 1946, o godz. 6-tej wieczorem w świetlicy przy ul. Długiej 38, odczyt ob. Stefana Otwinowskiego, p. t. „[illegible]".

ZEBRANIE ZW. KOLEJARZY

We czwartek, tj. 21. II. br. o godz. 18.00 w Związku Kolejarzy przy ul. Filipa 6 — odbędzie się zebranie kolejarzy w sprawie usprawnienia transportu kolejowego.

WZNOWIENIE „ROSJAN" W TEATRZE MIEJSKIM

Jutro, w piątek 22. II. 1946 o godz. 18.00 wystawia Teatr Miejski im J. Słowackiego po kilkutygodniowej przerwie, oryginalną [illegible] pisarza K. Simonowa, p. t. „Rosjanie" w przekładzie Karola Gajewskiego. Sztuka reżyserowana przez Emila Chaberskiego była dotąd [illegible] dużego zainteresowania. — [illegible] Ludwika Solskiego dodaje [illegible]

Następne przedstawienie „Rosjan" odbędzie się w niedzielę 24. II. 1946 wyjątkowo [illegible], już o godz. 14.30 popoł. [illegible] co nie dałoby się pogodzić z [illegible]

RADIO

na dzień 22. lutego 1946 r. (piątek)

Kraków. Godz. 6.55 Hymn i sygnał czasu; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna z płyt; 7.50 „O czym pisze prasa stołeczna; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.30 Koncert życzeń; 11.30 Kronika krakowska; 12.04 Artykuł aktualny; 12.15 Dziennik południowy; 12.30 Audycja z płyt „Harfa i gitara"; 12.40 Informacje; 12.50 Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 Audycja rolnicza; 13.20 „Na ziemiach odzyskanych"; 15.00 Aktualia krakowskie; 15.10 Skrzynka radiowa dla dzieci „Odpowiadamy na listy"; 15.40 Chwila muzyki; 16.20 „Nasze pieśni" w wyk. Janiny Hupertowej; 16.40 Przegląd codzienny 16.45 Audycja harcerska dla młodzieży; 17.15 Pogadanka sportowa; 17.30 Koncert Małej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Stefana Rachonia; 18.00 Odczyt popularnonaukowy dr Zofii Mianowskiej; 18.15 Przegląd prasy krajowej; 18.20 Koncert kameralny w wyk. kwartetu Polskiego Radia; 18.50 Wędrówka z mikrofonem; 19.05 „Z życia Związku Radzieckiego"; 19.15 Transmisja koncertu symfonicznego z sali Kina „Świt"; 21.00 Kącik Związku Młodzieży Demokratycznej; 21.10 Fragmenty operowe na płytach; 21.35 Opowiadanie Kornela Filipowicza; 21.50 Chwila muzyki; 22.00 Koncert rozrywkowy; 22.30 „10 minut poezji" — Jana Kochanowskiego; 22.45 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Klęska chorób wenerycznych w Polsce

Lekarze i społecznicy coraz głośniej wołają o radykalną walkę z szerzącymi się nagminnie chorobami wenerycznymi. Groza zwyrodnienia całych pokoleń i niebezpieczeństwo spadku urodzin nie jest czymś urojonym. Stoimy przed faktami które mogą wywrzeć niszczący wpływ na naszą przyszłość narodową i państwową, podcinając u podstaw siły żywotne społeczeństwa.

ROZPOWSZECHNIENIE ZARAZY

Dotychczas Polska była rezerwoarem wielkiego potencjału ludnościowego, słynęła ze swej niewyczerpanej siły biologicznej. Dziś skutki wojny i olbrzymich migracji ludności, w okresie powojennym, przyniosły nam kolosalne rozpowszechnienie się chorób wenerycznych, które, jak wiadomo, nie tylko hamują normalną rozrodczość, lecz niektóre z nich powodują wymieranie dzieci już w niemowlęctwie, albo rozmaite kalectwa na całe życie.

Ogół społeczeństwa nie bardzo wierzy, że stan chorób wenerycznych w Polsce jest tak potworny. Z najpoważniejszych źródeł jednak wiadomo, że nasilenie ogólne tych chorób jest bardzo duże, a np. w rejonie Warmii i na Mazurach po prostu niewiele jest kobiet i dziewcząt, starych czy młodziutkich — wolnych od chorób wenerycznych — tym samym i niewielu mężczyzn może być zdrowych.

Choroby weneryczne, które dawniej raczej rozpowszechnione były w miastach — dziś ogarnęły także wieś. Są to skutki przemarszów armii i masowej repatriacji, odbywającej się w złych warunkach higienicznych.

Oczywiście, że pozostawienie tych spraw dalszemu biegowi rzeczy bez interwencji akcji leczniczej, doprowadzić musi do tego, co stało się ongi przed 100 przeszło laty na Huculszczyźnie: ludność zarażona kiłą przez stacjonowane tam oddziały wojskowe, zwyrodniała, zanika, nie rozradzając się należycie i przechowując z pokolenia na pokolenie skutki zarazy.

O NATYCHMIASTOWĄ AKCJĘ

Szybka i energiczna akcja lecznicza może położyć kres epidemii wenerycznej i ocalić tysiące i miliony jednostek których siły żywotne są podcięte. Potrafiliśmy już opanować i do pewnego stopnia powstrzymać epidemię tyfusu brzusznego i plamistego, czerwonki, oraz prowadzimy stałą walkę z gruźlicą — czyż nie stać nas na energię i wysiłek, aby rozprawić się z najgorszym wrogiem — zarazą weneryczną?

Opinia społeczna apeluje do czynników kierowniczych: do ministerstwa Zdrowia i ministerstwa Opieki Społecznej o podjęcie szerokiej i rychłej akcji, tak leczniczej, jak zapobiegawczej w całym kraju. Mamy Nadzwyczajny Komisariat do walki z epidemiami, zmobilizowanie sił, ludzi i środków, powinno pójść w szybkim tempie.

Lekarze, społecznicy, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych muszą wziąć udział w ogólnej akcji, dla której czynniki miarodajne powinny zwołać naradę w celu uzgodnienia akcji.

UŚWIADAMIANIE LUDNOŚCI

Uświadamianie ludności i propaganda w najszerszych masach, dotarcie do zapadłych wsi z żywym słowem, plakatami, wystawami, poruszenie w tym kierunku ośrodków zdrowia, stworzenie poradni przeciw wenerycznych i stacyj zapobiegawczych — to pierwsze sposoby działania. Uświadamianie i leczenie przyszłych matek, zarażonych kiłą oraz leczenie dzieci z kiłą dziedziczną musi być upowszechnione.

TRUDNOŚCI LECZENIA

Leczenie chorych wenerycznych nie jest rzeczą łatwą, nie tylko ze względu na brak uświadomienia, lekceważenie choroby, bądź jej ukrywanie. Brak odpowiednich szpitali i oddziałów szpitalnych. Brak też leków, gdyż środki, takie jak preparaty sulfamidowe, bizmutowe oraz cenna penicilina, mimo darów z zagranicy, nie wystarczają ilościowo na potrzeby chorych, zgłaszających się do ośrodków zdrowia, czy do Ubezpieczalni.

Nie ma też dostatecznej liczby lekarzy-specjalistów, jakkolwiek istnieją możliwości ich doszkolenia. Były już przeprowadzane tego rodzaju kursy z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia, możnaby je więc powtórzyć aby przysporzyć większej ilości lekarzy-wenerologów. Biorąc pod uwagę inne trudności, jak złe warunki przewodu, odległości, dzielące chorego od przychodni lekarskiej, czy od szpitala — trzeba zaplanować akcję walki z zarazą weneryczną na dłuższą metę — zacząć ją jednak niezwłocznie.

O SIŁY ŻYWOTNE NARODU

W nawale pilnych i ważnych spraw, jakie ma przed sobą odradzające się społeczeństwo w odbudowującym się kraju, nie wolno nam przymykać oczu na groźne niebezpieczeństwo zwyrodnienia organizmu fizycznego ludności i obniżenia poziomu tężyzny narodu. Dla kogo odbudowalibyśmy nasze piękne miasta i dla kogo budowalibyśmy nasze nowe osiedla wiejskie? Dla kogo tworzylibyśmy instytucje kultury i oświaty — skoro zostawilibyśmy przyszłym pokoleniom straszliwe dziedzictwo zwyrodnienia, niedorozwoju fizycznego i obniżenia moralnego, jako skutków nieleczonych chorób wenerycznych? Jaka byłaby nasza siła, gdyby całe połacie kraju zostały wyludnione, lub pozostawione w stanie beznadziejnego dogorywania z pokolenia na pokolenie?

Poco i dla kogo? Na to pytanie, które jest pytaniem równie dobrze rozsądku i trzeźwego rachunku, jak sumienia społecznego, musimy dać odpowiedź bezpośrednim przystąpieniem do walki z groźną epidemią.

75-letni starzec wypełnił w 100% swój obowiązek

(SAP.) 75-letni starzec, Wacław Kępiński, ze wsi Rumunki—Karnkowo, gm. Jastrząbie, pracujący samotnie na 16 hektarowym gospodarstwie, wypełnił nałożone na niego świadczenia w 100%.

Oddając swój kontyngent, powiedział: „Teraz mogę odpocząć. Sprawę Państwa załatwiłem i mogę powiedzieć, że kontyngent, nałożony przez państwo nie jest duży, a moi sąsiedzi, jeśli nie wywiązali się z kontyngentu im wyznaczonego, to tylko przez opieszałość, albo lenistwo, albo „wyszabrowali" swoje zboże. Mogę powiedzieć również, że niektóre gromady w naszym powiecie gospodarują tylko na piachach, większość jednak może oddać kontyngent, i myślę, że pójdą za moim przykładem. Ja mam również gospodarkę, którą zniszczył Niemiec, ale powiem tylko, że kto kocha Ojczyznę, musi dla Niej pracować i żyć, nie pytając o zapłatę. Ja wiem, że Rząd o rolnikach nie zapomni i nie zapomina. Świadczą o tym premie, które są wydawane w naszych spółdzielniach, co na wolnym rynku jest dla rolnika niedostępne".

Słowa te są wyrazem prawdziwej postawy Chłopa-Demokraty.

Uruchomienie hotelu na Kasprowym

Zakopane (SAP). Na Kasprowym Wierchu uruchomiony został przez Zarząd Kolei Linowych w Zakopanem, hotel turystyczny dla wygody turystów i narciarzy. Hotel wyposażony jest w pościel, wodę bieżącą ciepłą, prysznice itd.

Hotel dysponuje 29 miejscami noclegowymi. Koszt pobytu za pierwszą dobę wynosi 120 zł, za drugą — 100 zł. a za następne po 60 zł.

Jak przedstawia się akcja świadczeń rzeczowych

Według ostatnich danych w akcji świadczeń rzeczowych poszczególne województwa zajmują następujące pozycje:

Na pierwszym miejscu znajduje się woj. Śląsko-Dąbrowskie, które wykonało 68,5% planu rocznego, co wynosi 14.677,7 ton. Zaraz za nim walczą o drugie miejsce województwo pomorskie, które wykonało 59,6% planu rocznego i woj. poznańskie — 59,4%. Różnice w wykonaniu obowiązku obywatelskiego pomiędzy pozostałymi województwami są już większe. Woj. Krakowskie — 49%, woj. rzeszowskie — 40,9%, woj. gdańskie — 43,3%, woj. łódzkie — 39,7%, woj. lubelskie — 34,4%, woj. kieleckie — 28,9%, woj. warszawskie 23,8%, i białostockie 7,8%. Ostatnie miejsce, jakie zajęło woj. białostockie, jest niewątpliwie wynikiem akcji terrorystycznej N. S. Z.

Ogółem dostarczono do 10 lutego r. b. 584.305,8 ton zboża, co stanowi 45.9% ogólnego planu rocznego.

Pierwsze połowy ryb morskich pod Szczecinem

Szczecin (ZAP) Rybacka placówka w Nowym Warpnie pod Szczecinem otworzyła w ubiegłą niedzielę wiosenny sezon rybacki rozpoczynając połowy w zalewie szczecińskim. Było to wydarzenie nielada, bowiem po raz pierwszy przeprowadzono na terenie polskiego morza pod Szczecinem połów ryb.

Placówka w Warpnie Nowym jest podstawową placówką dla działalności Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego — Rejon Północny, Delegatura w Szczecinie.

W tej pierwszej wyprawie na morze wzięło udział 6 łodzi na sieci ciągnione i 8 łodzi na sieci stawowe. Pogoda była dla połowów bardzo nieprzychylna: panował sztorm a kra lodowa utrudniała ciągnienie sieci. Łodzie były w akcji od 8 do 11 prawie godzin. Jedna z łodzi zapędziła się aż po Świnoujście, gdzie złowiła [illegible] kilo sandaczy. Jako efekt pierwszego połowu zanotować można 1200 [illegible] ryb, w tym 1000 kilko płoci. — Wynik taki można na ten okres uznać za przeciętny.

W poniedziałek i we wtorek sztorm był tak silny, że żadna z łodzi nie mogła wyjść na morze. Dopiero w środę, łodzie znowu wypłynęły. Ogólnie w pierwszym tygodniu połowów osiągnięto około 2,5 tony ryb.

Połowy zostały rozdzielone w następujący sposób: 10 proc. otrzymał Zarząd Miejski w Warpnie Nowym, 40 proc. Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Szczecinie, a reszta została przeznaczona na przeróbkę w Państwowych Zakładach Przemysłu Konserwowego.

Na przyszłość przewiduje się zaopatrzenie rynku szczecińskiego tygodniowo w 3 tysiące kilo ryb.

Poważną trudnością w czynieniu połowów jest fakt że ryby odpłynęły od brzegów i trzymają się raczej dalszych obszarów wodnych. Jest to spowodowane wystraszeniem ryb przez niewłaściwe metody łowienia. Do takich należy m. innymi np. rzucanie do wody ręcznych granatów i następnie wyciąganie ogłuszonych ryb. Metody te powodują, że ryby przerażone odpływają dalej od brzegu, a rybacy nasi tymczasem mają jeszcze małe możliwości połowu ryb na dalszych przestrzeniach. Pożądanym byłoby przeto, by władze wojskowe wydały odpowiednie zarządzenia, zakazujące używania tych metod.

Maszyny rolnicze stoją na polach

Lwówek Dolnośląski (ZAP). — Nie wszyscy osadnicy pojmują właściwie swoje zadanie. Po objęciu gospodarstw niektórzy zużywają nagromadzone dobra, nie troszcząc się o przyszłość. Dowodem tego jest małe zainteresowanie się sprzętem rolniczym. Wiele maszyn i narzędzi rolniczych stoi pomimo zimy na polach i podwórzach pod gołym niebem, rdzewiejąc i psując się. Czas, aby zainteresowały się tym właściwe czynniki, bo sprzęt rolniczy jest własnością całych gromad, a nie tylko ich obecnych posiadaczy.

Epidemie tyfusu plamistego w Europie

Londyn (SAP). Główna kwatera UNRRA sygnalizuje fale tyfusu plamistego w Europie. Epidemia szerzy się na obszarze od Berlina do Śląska i na Mazurach, lecz wypadki zachorzeń zdarzają się też na obszarze od Morza Północnego wzdłuż Bałtyku i w krajach naddunajskich.

Defraudanci 60.000.000 zł. przed sądem

Warszawa (PAP) W dniu 20 lutego sąd doraźny w Warszawie przystąpił do rozpatrzenia słynnej afery żyrardowskiej. W świetle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się jak następuje:

Podczas dochodzenia przeprowadzonego przez Biuro Kontroli przy KRN w związku z zakupem benzyny dla gorzelni Polskiego Monopolu Spirytusowego w Żyrardowie ujawniono duże nadużycie. W gorzelni tej przyrządy pomiarowo - kontrolne działały wadliwie i wykazywały mniejszą ilość alkoholu niż znajdowała się faktycznie w odbiorniku.

W gorzelni tej kierownictwo uzyskaną w ten sposób różnicę częściowo srzedawało bezprawnie w sklepach monopolowych, częściowo zaś zbywało w inny sposób.

W okresie od 11 maja 1945 r do 11 stycznia 1946 r. gorzelnia wyprodukowała o 76.153 litrów 100% spirytusu więcej, niż wykazano w książkach. Nie odprowadzając pieniędzy za ten spirytus do Skarbu Państwa popełniono nadużycia około 60 milionów złotych. Około 10 milionów zł. wpłynęło do t. zw. kasy aprowizacji i wpisywane zostało do t. zw. „książki c". Z kasy tej wypłacano wynagrodzenia, pozbawione wszelkich podstaw prawnych, dla personalu gorzelni p. n. „premii" w kwocie od 7 do 20 tys. zł. mies. na osobę. Pozostałą kwotę około 50 milionów zł. wydatkowano w sposób bliżej nieokreślony.

W związku z tym pociągnięci zostali do odpowiedzialności i zasiedli dzisiaj na ławie oskarżonych:

1. Mieczysław Zawadzki, który pełniąc od czerwca 1945 r. do 11 stycznia 1946 r. obowiązki kierownika gorzelni wydał polecenie bezprawnej sprzedaży około 20 tys. litrów spirytusu wartości około 10 milj. zł, oraz zarządził niewpisanie do ksiąg około 56 tys. litrów spirytusu, zbywając te wyroby za ok. 50 milj. zł. i zużywając tę kwotę na cele bliżej nieokreślone.

2. Wacław Eksztajn który jako zastępca kierownika gorzelni dopuścił się tego samego przestępstwa co oskarżony Zawadzki.

3. Czesław Gontarczyk, który jako podkomisarz kontroli skarbowej, delegowany przez dyrekcję monopolu spirytusowego do nadzoru nad gorzelnią w Żyrardowie, nie doniósł władzom skarbowym o wadliwym działaniu przyrządów mierniczych, wynikłych stąd nadużyciach i pobierał z kasy gorzelni po kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie.

4. Jan Jerzy Werner Namokell, który jako lustrator sklepów PMS. uzyskaną ze sprzedaży spirytusu kwotę kilka milionów złotych nie wpłacił do kasy skarbowej, lecz do t. zw. kasy aprowizacji.

5. Władysław Kozer, który podawał do książki zapisów gorzelni niżej stan odbieralnika od faktycznego.

Nasza ankieta mieszkaniowa

Smak wody, a koszt szampana

Żywym echem odbiła się wśród naszych Czytelników ankieta w sprawie rozwiązania głodu mieszkaniowego w Krakowie i uzyskania mieszkań dla klasy pracującej. Nie upłynęło dwa dni, jak na ręce naszego sekretarza Redakcji nadeszło wiele listów w których poruszany jest ten palący problem. Oczywista na wszystkim możemy dać odpowiedź, postaramy się jednak wyjaśnić cały szereg spraw, które z tym zagadnieniem ściśle się łączą:

I tak: T. Zasławski, T. Terlecki i N. Faś, przedstawiają, że wprawdzie czynsze za mieszkania pozostają w skali przedwojennej, niemniej jednak **świadczenia z tytułu zużycia wody i urządzeń sanitarnych są tak duże, że w ich wypadku wynoszą ponad**

200% zasadniczego czynszu.

W szczególności opłata za wodę jest zdaniem ich za wysoka.

„Za miesiąc styczeń, skarży się ob. Faś, mam zapłacić za wodę 185 zł. Przecież za te pieniądze kupiłbym sobie przed wojną szampana..."

Musimy wyjaśnić, że opłata za wodę jest połączona z opłatą za kanał i ojcowie naszego miasta bynajmniej **nie traktują wodociągów jako instytucji dochodowej.** Przeciwnie, jak wiemy, **dla pracowników dają bonifikat w wysokości 50 ltr. wody na głowę.**

Jeśli opłaty za zużycie wody są za wysokie, to napewno instalacja wodociągowa w danej kamienicy nie jest w porządku.

Z całą pewnością jest tam jakiś błąd. Dlatego zadaniem komitetu lokatorskiego jest **skontrolować wszystkie kurki wodociągowe i w wypadku nieszczelności je naprawić.** Baczną także uwagę trzeba zwrócić na aparaty spłukujące w klozetach. Pozornie maleńka strużka wody, kiedy płynie bez przerwy, w skali miesięcy urasta do wielkich rozmiarów i nic dziwnego, że opłaty za wodę przekraczają następnie sumy, jakich nie możemy sobie wyobrazić.

Miasto, o ile nam wiadomo w roku ubiegłym dołożyło do rurociągów miejskich ponad 18 milionów złotych i nie ma mowy o tym, by ojcowie miasta chcieli na urządzeniach instytucji użyteczności publicznej robić interes.

Przeciwko budowie zapory wodnej na Dunajcu

W związku z notatką o opracowaniu planów budowy wielkiej zapory koło Czorsztyna. Konserwator Wojewódzki Krakowski podaje do wiadomości, że w sprawie tej odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim. Wydział Kultury i Sztuki, Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Regionalnego Urzędu Planowania Przestrzennego w Krakowie, Wojewódzkich Wydziałów: Dróg Wodnych, Komunikacyjnego i Odbudowy, oraz Konserwatora Wojewódzkiego.

Na zebraniu tym wypowiedziano się przeciw wymienionemu projektowi, jako nie liczącemu się z zabytkowym charakterem Pienin polskich (zniszczeniu uległyby kościoły drewniane w Dębnie, Harklowej i Maniowach oraz murowany, gotycki w Frydmanie i całe otoczenie zamków w Niedzicy i Czorsztynie), oraz z krajobrazem i przyrodą Narodowego Parku w Pieninach.

Ze względu na doniosłość ogólnopaństwową zagrożonych wartości kulturalnych, oraz wielkie straty gospodarcze, jakie poniósłby Skarb Państwa, na skutek zniszczenia naturalnych tarlisk łososia w Dunajcu, zebrani uchwalili zwrócić się do Ministerstwa Komunikacji z odpowiednim memoriałem, celem zapobieżenia realizacji tego projektu.

Z życia Partii

Kraków—Miasto

Dnia 18. II. 1946 odbyła się w fabryce kabli w Płaszowie, konferencja międzypartyjna z Dyrekcją fabryki i Radą Zakładową. Z ramienia PPS obecny był tow. Sawicki, PP tow. Waligóra, OKZZ tow. Żywiecki. Obrady dotyczyły równomiernego rozdziału przydziałów tekstylnych i żywnościowych pomiędzy pracowników.

Po konferencji odbyła się masówka, na której powiadomiono pracowników o wyniku obrad.

Wola Duchacka

Dnia 10. II. br. odbyło się Walne Zebranie Komitetu Dzielnicowego PPS w Woli Duchackiej. Zebranie zagaił tow. Dziób Fr. Referat polityczny wygłosił delegat MK PPS tow. Lis St. Po sprawozdaniach sekretarza, skarbnika i Komisji Rewizyjnej, przystąpiono do wyborów Zarządu, w skład którego weszli tow.: Dziób Fr. (przewodniczący) Grzyb J. (II przew.), Matusiak K. (sekretarz), Gruchot Fr. (II Sekretarz), Gałus Z. (Skarbnik) Szpilka Z., Nowak M. Dobosz T. Bochus M. (członkowie zarządu).

Staniątka

W dniu 14. II. b. r. odbyło się nadzwyczajne zebranie pracowników rolnych w majątku Staniątka, pow. Bochnia.

Zebranie zagaił tow. Janczyk. Zadania rolnika i pracownika rolnego w dzisiejszej Polsce, oraz obecna sytuacja gospodarcza i polityczna, omówił szeroko tow. Ułatowski St. (WKR PPS). Szczególnie dokładnie omówił prelegent warunki pracownika rolnego ujęte w Umowie Zbiorowej. (wz).

Przydział na kartki

(b) Począwszy od dnia 25 bm. sklepy rejonowe i konsumy wydawać będą dla posiadaczy styczniowych kart żywnościowych Kat. I po 0.90 kg. śledzi na odcinek Nr 15 (mięso) w cenie po 24 zł. za kg.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 12. Sekretarz redakcji — codzien nie od godz. 9 do 11. — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 556-53.
Odbito czcionkami Drukarni „Naprzodu" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 566-53. M—10530